

# INTERPRETACJE Słodka niejasna niewiedza

*Przepisy o podatku cukrowym nasuwają wiele wątpliwości. Nie wiadomo, kto ma je interpretować.*

PAWEŁ ROCHOWICZ

Czy koncentrat barszczu czerwonego, zawierający cukier, podlega podatkowi cukrowemu? Czy opłatę „małpkową” od małej butelki alkoholu powinno się włączyć do podstawy opodatkowania i ująć w fakturze VAT? Branża spożywcza ma wiele podobnych pytań. Jednak choć do wejścia w życie przepisów o tych daninach blisko, trwa pat decyzyjny w podstawowej sprawie: kto ma wydawać interpretacje na ten temat?

Gorący kartofel

„Rzeczpospolita” poznała korespondencję w tej sprawie między dyrektorem Krajowej Informacji Skarbowej a Ministerstwem Zdrowia. To pokłosie licznych wniosków od przedsiębiorców, w których domagali się oni interpretacji przepisów ustawy wydanej w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów i nakładającej te opłaty. Z obu tych instytucji (a także ze swoich urzędów skarbowych) dostali odmowy wydania interpretacji.

W reakcji na jedną z takich spraw dyrektor KIS 30 listopada br. napisał do ministra zdrowia: „zważywszy na to, że przepisów dotyczących opłaty od środków spożywczych nie można zaliczyć do przepisów prawa podatkowego, ich interpretacji powinien dokonywać właściwy organ w trybie art. 33 oraz art. 34 prawa przedsiębiorców”. Wskazane tu przepisy dotyczą wydawania interpretacji prawa przez różne organy. Dyrektor KIS najwyraźniej uznał, że sam nie jest w stanie wydać interpretacji w trybie przewidzianym w art. 14a ordynacji podatkowej. Stało się tak, choć ustawa „prozdrowotna” wyraźnie wskazuje, że w sprawach opłaty cukrowej i „małpkowej” stosuje się ordynację podatkową.

Na tym jednak nie koniec. Ministerstwo Zdrowia w reakcji na podrzucane mu przez skarbowkę wnioski o interpretacje nie poczuwa się do wydania interpretacji, a jedynie... odpisuje szefowi KIS. Formułuje oględną opinię, po czym zastrzega, że „niniejsza opinia nie jest wiążąca, a stanowi jedynie stanowisko w sprawie”. Merytorycznie też nie ma tam zbyt wiele dla przedsiębiorcy. Na przykład na pytanie, czy dany półprodukt jako taki nienadający się do spożycia, ale zawierający cukier, powinien być opodatkowany, MZ odpowiada: „jeżeli produkt spełnia definicję napoju wskazaną w art. 12b ust. 1 ww. ustawy („prozdrowotnej” – red.), to podlega on opłacie”. Wskazano przepisy, odesłano do definicji, ale odniesienia się do konkretnej substancji, o którą pytał przedsiębiorca – brak.

O kwestię kompetencji i trybu wydawania interpretacji dotyczących opłat „cukrowej” i „małpkowej” zapytaliśmy jeszcze w listopadzie biura prasowe Ministerstw: Finansów i Zdrowia. Ze strony MZ szybko nadeszła odpowiedź: właściwy w sprawie jest resort finansów. Ten ostatni do dziś nie odpowiedział na nasze pytanie.

Polska resortowa

– Patowa sytuacja wokół niemożności wydania interpretacji przepisów dotyczących opłaty cukrowej i opłaty od alkoholi w małych opakowaniach jest klasycznym przykładem patologii zwanej „Polską resortową” – ocenia Wojciech Krok, doradca podatkowy w kancelarii Parulski i Wspólnicy. Dodaje, że taka sytuacja, w której żaden z urzędów nie chce brać

odpowiedzialności za jakieś zdarzenia, w tym przypadku stosowania przepisów, nie służy nikomu, nawet urzędom, które mogą być odpowiedzialne za interpretowanie przepisów o tej opłacie.

W tej sytuacji można mówić o tzw. sporze kompetencyjnym różnych urzędów. Jednak są przepisy przewidujące, kto ma takie spory rozstrzygać. Według art. 19 § 1 pkt 8 ordynacji podatkowej, gdy dojdzie do sporu między różnymi organami właściwymi w sprawach podatków – rozstrzyga to szef Krajowej Administracji Skarbowej. Gdyby zaś uznać, że opłaty te nie są podatkami, wówczas znalazłby zastosowanie kodeks postępowania administracyjnego. Tu znajdzie zastosowanie jego art. 22, który przewiduje, że w sporach między organami administracji publicznej, gdy jednym z nich jest minister, rozstrzyga prezes Rady Ministrów. Niestety, ani szef KAS, ani premier dotychczas nie wypowiedzieli się w tej sprawie.

Wojciech Krok przypomina jednak, że niewydanie interpretacji nie oznacza, że przedsiębiorca jej w ogóle nie dostanie. – Obowiązują przepisy o tzw. milczącej interpretacji, czyli przyjęciu stanowiska podmiotu ubiegającego się o interpretację, gdy jej nie otrzyma w stosownym czasie. Jeśli takie milczące interpretacje będą zróżnicowane w podobnych stanach faktycznych, dojdzie do chaosu, na którym nie powinno zależeć ani Ministerstwu Zdrowia, ani Krajowej Administracji Skarbowej – przewiduje ekspert.

Pat decyzyjny trwa

Wokół samej tylko opłaty cukrowej powstało już wiele wątpliwości natury technicznej, jak też proceduralnej, które wymagają wyjaśnień. Przedsiębiorcy z branży piwnej pytają: czy słód piwny, zawierający cukier, a używany do produkcji piwa bezalkoholowego, też należy opodatkować? Producenci syropów smakowych do kawy pytają: czy to też jest artykuł podlegający opodatkowaniu? Jeszcze innych nurtuje kwestia, czy daninę cukrową pobraną od towarów sprzedanych w kraju, a następnie sprzedawanych za granicę, można odzyskać jak akcyzę? To tylko kilka pytań od różnych przedsiębiorców (zastrzegających anonimowość), jakie dotarły do naszej redakcji, pozostających bez odpowiedzi. Do terminu złożenia pierwszej deklaracji podatku cukrowego, czyli do 25 lutego, pozostały jeszcze dwa miesiące. Ale od odpowiedzi na te pytania zależy wiele rozliczeń i decyzji przedsiębiorców, np. co do polityki cenowej. Na razie pat decyzyjny trwa.